

# Martin Lange, Kameleon

Wejścia do niektórych bram  
były za wysoko  
nie dało się wznieść  
od tak  
skrzydeł brakło nam

chcieliśmy tak bardzo być  
tam gdzie wieczny blask  
tylko zapomnieliśmy, że duch już drogę znał

a może to dobry znak  
ze spod mojej skóry  
pełno pstrokatych barw  
przebija się

ja nie chce już biec  
na później odkładam jedne krok  
tyle razy dałem siebie  
a za plecami start  
i teraz już wiem  
tak dłużej w obłędzie  
nie chce trwać  
jak kameleon zmieniać tło  
tak się nie wyróżnię

nie mów mi kim jestem  
nie mów mi że wiesz co dla mnie lepsze  
miało być nam pienie  
a stoisz biernie i rozkładasz erce

już chwili dłużej nie chce  
wizjami karmić nas  
wiec będzie lepiej  
jak tu gdzie dzisiaj jestem  
jutro mnie nie będzie

a może to dobry znak  
ze spod mojej skóry  
pełno pstrokatych barw  
przebija się

ja nie chce już biec  
na później odkładam jedne krok  
tyle razy dałem siebie  
a za plecami start  
i teraz już wiem  
tak dłużej w obłędzie  
nie chce trwać  
jak kameleon zmieniać tło  
tak się nie wyróżnię